



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

KALENDARIUM

23 Kwiecień

Uroczystość Św. Wojciecha, biskupa
i męczennika - Głównego Patrona
naszej Ojczyzny.

Zamyślenia nad Słowem Bożym

(J 10,27-30)

Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.



Jakże trudno przychodzi nawet Bogu wytłumaczyć ludziom tajemnicę naszego zbawienia. Jezus posługuje się w tym celu przypowieściami i obrazami, a my nadal zaledwie mały procent tej wielkiej rzeczywistości rozumiemy. Mając przed sobą palestyńskich pasterzy, Bóg usiłował im uchylić rąbka tajemnicy przy pomocy realiów ich życia.

Już od wieków sam Siebie nazywał Pasterzem Izraela, traktując naród wybrany jako swoją trzodę. Pasterzem troszczącym się o jej dobro, broniącym przed zagrożeniem zewnętrznym i szukającym dobrych pastwisk i czystej wody. W ten obraz powoli zaczął wprowadzać drugi motyw. Oto Jego Sługa staje się Barankiem, którego wiodą na zabicie. W księdze Izajasza czytamy słowa: „Wszystcyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas obrócił się ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udźce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem?” /Iz 53, 6-8/.

Nowy Testament odkryje w Słudze Pana samego Syna Bożego. Oto Pasterz staje się Barankiem i bierze na siebie odpowiedzialność za grzechy i winy całej owczarni.

Tajemnica to niepojęta. Przekroczona bariera różnicy

gatunku, przepaść dzieląca stworzenie od Stwórcy. Miłość sprawia, że Pasterz staje się Barankiem, by owce poczuły się jeszcze bliżej Niego, by tym lepiej знаły Jego głos, by mógł do nich przemówić ich językiem. Dzieli los owiec, aż do zabicia. Będąc Barankiem nie przestaje jednak być Pasterzem. Jezus z wielkim upodobaniem powracał do tego obrazu chcąc uzupełnić to, czego jeszcze brakowało w opowieści o cierpiącym Słudze Pana.

Św. Jan, który tak doskonale wszedł w misterium zbawczej miłości, dostrzega jaśniej niż pozostali Ewangelisci w Jezusie nie tylko Dobrego Pasterza, ale i Baranka. Stąd też w swej Apokalipsie ukazują Baranka w niebie. Bóg siedzący na tronie rozciągnie nad zbawionymi namiot. „Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek, który jest w pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu” /Ap 7, 16/.

Piękna wizja zbawienia. Jeśli pod słowo „Baranek” podstawimy „człowiek”, tekst staje się jasny. Oto Bóg stał się Człowiekiem, by wprowadzić do swego namiotu wszystkich ludzi. Po Wniebowstąpieniu na tronie Boga zasiada Człowiek, zapewniając wieczne szczęście swoim braciom. Autor Apokalipsy jest bezradny w malowaniu obrazu tego szczęścia. Mówi więc o źródłach wód życia i o tym, że sam Bóg otrze każdą łzę płynącą po policzkach człowieka.

Refleksja nad biblijnymi tekstami o pasterzach i trzodzie, o owcach i Baranku prowadzi w głąb tajemnicy miłości Boga do człowieka. Ona też pozwala dostrzec Boski wymiar tajemnicy Kościoła, który jest trzodą Chrystusa. Współczesny człowiek niewiele rozumie z tych biblijnych obrazów. Brakuje mu więzi duchowej z własną owczarnią. Jeśli patrzy na trzodę, to myśli o futrze, wełnie, mleku, oscypkach lub baraninie. Nasze spojrzenie na owce jest spojrzeniem typowo konsumpcyjnym. Tymczasem przez

wieki owca była wielkim przyjacielem człowieka. Bóg mówiąc o Dobrym Pasterzu, owcach i Baranku, przemawiał do ludzi, którzy otaczali owce szacunkiem. Czytając Ewangelię trzeba wpiery oczyścić nasz wzrok ze spojrzenia konsumpcyjnego, ono bowiem uniemożliwia dotarcie do jej duchowego bogactwa.

Ks. Edward Staniek

Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka

CD... Czynny udział wiernych w liturgii

Ks. Aleksander Radecki

Tylko z wielkim trudem dałoby się zliczyć dokumenty i instrukcje, które od czasów Soboru Watykańskiego II zostały wydane z myślą o czynnym udziale wiernych w liturgii. Jak przekłada się jednak ta teologiczna i liturgiczna teoria na praktykę codzienności w parafiach? Różnie, bardzo różnie. Ale w większości - marnie.

Są oczywiście ośrodki duszpasterskie, w których liturgia pachnie niebem i przyciąga wiernych, którzy chcą i mogą tego doświadczyć. Byłem i bywam nadal w takich miejscach. Człowiek wpada wtedy w zachwyt, serce wypełnia radość... A potem - „twarde lądowanie” w parafialnych realiach, tworzonych przez duchownych i świeckich...

Dlaczego tak się dzieje, kto jest temu winien, co zrobić, by było inaczej, po myśli Kościoła, w imię zdrowej, chrześcijańskiej logiki? Wybrałem tylko kilkanaście wątków do wspólnego ich rozważenia, choć jest ich znacznie więcej.

Podział funkcji liturgicznych

Mimo oporów, jakie ma wielu wiernych wobec dokumentów kościelnych, odwołajmy się w tym miejscu do Konstytucji Liturgicznej Soboru Watykańskiego II (z roku 1963) oraz do Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego (z roku 2002). Chodzi o to, by zobaczyć, jakie miejsce oraz jakie funkcje wyznacza Kościół ludziom świeckim podczas sprawowania Eucharystii i na co liczy ze strony laikatu:

Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się doma-ga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty (1 P 2,9; por. 2,4-5) jest upraw-niony i zobowiązany do takiego udziału (...). Litur-gia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego. Dlatego duszpasterze w całej swej działalności pasterskiej powinni gorliwie dążyć do osiągnięcia takiego udziału przez należyte urabianie wiernych.

I nieco dalej w tym samym dokumencie czytamy następującą zachętę w omawianym zadaniu pod adresem kapłanów:

Duszpasterze niech zabiegają gorliwie i cierpliwie o liturgiczne wychowanie przez czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny,

stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej, spełniając w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic.

Jakie funkcje przewidziane są zatem dla Ludu Bożego w liturgii? Szukając odpowiedzi, zajrzyjmy znów do Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego.

* **Akolita.** Jest ustanowiony po to, aby obsługiwał przy ołtarzu oraz pomagał kapłanowi i diakonowi. Przede wszystkim ma przygotowywać ołtarz i naczynia liturgiczne oraz w razie potrzeby rozdawać wiernym Eucharystię, której jest szafa-rzem nadzwyczajnym.

* **Lektor.** Jest ustanowiony do wykonywania czytań z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii. Może on podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy nie ma psalterzysty, może również wykonać psalm między czytaniem.

* Gdy nie ma ustanowionego akolity, do posługiwania przy ołtarzu oraz do pomocy kapłanowi i diakonowi mogą być upoważnieni świeccy ministranci, którzy noszą krzyż, świece, kadzielnicę, chleb, wino, wodę lub też zostają wyznaczeni nadzwyczaj-ni szafarze do rozdzielania Komunii świętej.

* Gdy nie ma ustanowionego lektora, do wykonywania czytań z Pisma Świętego winny być upoważnione inne osoby świeckie, nadające się do pełnienia tej funkcji i starannie przygotowane, ażeby wierni słuchając natchnionych czytań, przejęli się żywą miłością Pisma Świętego.

* **Psalterzysta.** Jego zadaniem jest wykonywanie psalmu lub innej pieśni biblijnej, zamieszczonej między czytaniem.

* Organista i zespół śpiewaków lub chór, którego zadaniem jest należyte wykonywanie przeznaczonych dla niego części oraz troska o to, aby wierni brali czynny udział w śpiewie.

* **Kantor** albo dyrygent chóru, który by podtrzymywał śpiew całego ludu i nim kierował. Co więcej, gdy nie ma chóru, kantor winien czuwać nad wykonaniem poszczególnych śpiewów.

* **Zakrystian,** który starannie przygotowuje księgi liturgiczne, szaty i wszystkie inne przedmioty konieczne w celebracji Mszy św.

* **Komentator,** który za pomocą objaśnień i pewnych pouczeń wprowadza wiernych w liturgię i przygotowuje ich do lepszego jej zrozumienia.

* Osoby, które zbierają ofiary w kościele.

* Osoby, których zadaniem jest przyjmowanie wiernych w drzwiach kościoła, wskazywanie im właściwego miejsca i utrzymywanie porządku w czasie nabożeństw.

* **Mistrz ceremonii** troszczący się o należyłą organizację czynności liturgicznych oraz o wykonywanie ich przez wyswięconych szafarzy i przez wiernych świeckich w sposób godny, w należyłym porządku i pobożnie.

Dodajmy, że w każdej wspólnotie parafialnej przyda się jeszcze wiele innych osób, które w mniej lub bardziej wyraźny sposób tworzą sprzyjające warunki do sprawowania liturgii i w ogóle przyczyniają się do prawidłowego funkcjonowania tejże wspólnoty. Wymieńmy tu chociażby: osoby dbające o czystość kościoła i jego otoczenia (niekoniecznie odpłatnie), osoby dbające o szaty liturgiczne i bieliznę ołtarzową, o kwiaty, gablotki parafialne, wydające i kolportujące prasę katolicką, doglądające dzieci

podczas nabożeństw, prowadzące katechezy dla grup specjalnych itd.

I teraz zadajmy sobie proste pytania: w świetle takich oczekiwań Kościoła - jak wygląda twoja wspólnota i twoje miejsce w niej? Czy te wszystkie „stanowiska” są „obsadzone” ludźmi wiary, ludźmi zaangażowanymi, świadomymi swej chrześcijańskiej tożsamości? A zaraz potem popatrz na siebie: czy któregoś z tych zadań nie mógłbyś sam spełniać, wykorzystując swoje doświadczenie, talenty i wiedzę? Byłeś ministrantem, umiesz śpiewać, grać, masz talent plastyczny, masz podejście do dzieci, umiesz zaprowadzić ład i porządek, nie wstydzisz się miotły i ścierki? Stary czy schorowany ksiądz proboszcz ucieszyłby się świeckim szafarzem Eucharystii, nie mówiąc już o chorych w parafii, którym po Mszy św. można do domu zanieść Pana Jezusa...

DO KOGO PÓJDZIECIE?

W papieskiej adhortacji posynodalnej „Amoris laetitia” nie ma tego, czego wielu się obawiało, czyli zaprzeczenia nauce Kościoła w kwestii nierozzerwalności małżeństwa - i w każdej innej kwestii. I być nie mogło, bo Bóg nie pozwala Kościołowi błędzić w sprawach doktryny. Są jednak w adhortacji rzeczy, które wielu widzi inaczej. Papież kładzie akcenty tam, gdzie inny by w ogóle nic nie mówił. Papież zwraca uwagę na to, co niejednemu nie pasuje.

Ale to chyba normalne, że papież naucza tego, co on uznaje za słuszne - bo to jest nauczanie papieskie właśnie. Jeśli papież w oficjalnym dokumencie do czegoś

mnie wzywa, to ja to uznaję i się dostosuję, niezależnie od tego, co do tej pory o danej sprawie myślałem. Zrobię to, bo nie jestem mądrzejszy od papieża. To on ma papieską łaskę stanu, nie ja.

Są jednak tacy katolicy, którzy swoje stanowisko uważają za bardziej papieskie od papieskiego i szemrzą, sprzeciwiając się niemal każdej decyzji papieża i marudząc nad każdą wypowiedzią. To się może źle skończyć, bo przez szemranie Izraelici ugrzęźli na pustyni na 40 lat.

Bóg chce, żebyśmy ufali papieżowi i byli posłuszni jego nauczaniu. Posłuszeństwo jest upodobaniem Boga. Doświadczenia mistyczne wielu świętych, w tym s. Faustyny, potwierdzają głęboką prawdziwość powiedzenia: „Lepsze posłuszeństwo niż nabożeństwo”. Bogu podoba się posłuszeństwo uprawnionym kościelnym przełożonym - a kto jest bardziej uprawniony od papieża? „Szczególnie strzeż się samowoli, niech na najdrobniejszej rzeczy będzie pieczęć posłuszeństwa” - przestrzega Jezus s. Faustynę.

Adhortacja to nie wywiad dla gazety - jako katolik powinienem przyjąć to, co w niej jest. To papież prowadzi, to on jest sternikiem i on odpowiada za kurs. A ja odpowiadam za wypełnianie poleceń

sternika, nawet jeśli wydaje mi się, że lepiej płynąć jakoś inaczej. Gdyby Bóg chciał inaczej poprowadzić Kościół, kto inny zasiadałby na Stolicy Piotrowej. Nie mogę na tym samym statku montować własnych sterów.

Niestety, wielu jest takich, którzy takie stery montują albo uniesieni dumą spuszczaają szalupę i opowiadają, że od tej chwili to oni są łodzią Kościoła. I dryfują potem na jego obrzeżach, gorsząc i dezorientując ludzi. Typowy przykład: starokatolicy. Grupie katolików nie spodobał się dogmat o nieomyślności papieskiej, ogłoszony na Soborze Watykańskim I w roku 1870, więc założyli swój

kościółek, wprowadzając tylko zamęt, który trwa do dziś. Ale oni, no pewnie, byli przekonani do swojej racji.

I co z tego? Są takie momenty, kiedy katolik, w imię miłości Boga, powinien powściągnąć swoje przekonania. Może dla niejednego z nas to jest ten moment. To ciężka próba, ale gdy człowiek zaufa, zobaczy wielkie owoce posłuszeństwa. Można też wybrać sprzeciw, ale wówczas należałoby, parafrazując Piotra, zapytać: „Do kogo pójdziesz?”. Jeśli nie papież, to kto? Tylko nie opowiadaj, że będziesz „chrześcijaninem niezależnym”, bo duchowo skończysz tak, jak politycznie kończy każdy „niezależny” poseł.



W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłą:

Śp. Natalię Brodzińską

"Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj III Niedziela miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Serdeczne Bóg zapłać za złożone ofiary.
2. Dzisiejszą niedzielą Dobrego Pasterza rozpoczynamy Tydzień modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne. Jezus mówi: **"Żniwo wielkie, a robotników mało . Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo Swoje"**.
3. W tym tygodniu w Diecezji przeżywamy:
23.04.2016 - Diecezjalna Pielgrzymka i Jubileusz Honorowej Straży NSPJ w Sanktuarium NMP Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, godz. 10.00
24.04.2016 - Pielgrzymka i Jubileusz Seniorów i Harcerzy Okręgu Dąbrowskiego w Sanktuarium NMP Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, godz. 12.00
4. Pamiętając o dramacie osób cierpiących z powodu przemocy na Ukrainie, we wszystkich kościołach katolickich Europy będzie miała miejsce specjalna zbiórka pieniędzy do puszek przy wyjściu z Kościoła w niedzielę 24 kwietnia. Ten akt miłosierdzia ma nie tylko ulżyć cierpieniom materialnym, ale pragnie także wyrazić bliskość i solidarność z mieszkańcami Ukrainy".

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 17.04.2016-24.04.2016

17 kwiecień - IV Niedziela Wielkanocna

- 7.00 + Małgorzata i Jerzy Milejscy; + Marianna i Jerzy Półkoszek
9.00 + Tadeusz, Helena, Wiesława, Stanisław i Stefan Kowalscy
10.30 + Tadeusz Trzewiczarz - od koleżanek Wandy Łydky i Jadwigi Berlińskiej
12.00 * Za parafian
18.00 + Ludwik, Franciszka, Henryk, Piotr, Maria, Józef, Jadwiga, Piotr i Krystyna Mędreccy

18 kwiecień - Poniedziałek

- 7.00 + Marian Podsiadło - od pracowników firmy SPA-MET
7.00 + Waleria Baranek - od siostry Danuty z mężem
18.00 + Dariusz Kowalczyk 7 r. śm.

19 kwiecień - Wtorek

- 7.00 + Waleria Baranek - od matki chrzestnej
7.00 + Marian Podsiadło - od Grażyny i Andrzeja Skrzypciel
18.00 + Leokadia Flak - od córki Marii z rodziną

20 kwiecień - Środa

- 7.00 + Waleria Baranek - od Jolanty z rodziną
7.00 + Marian Podsiadło - od Teresy Stefańskiej z rodziną
18.00 *Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

21 kwiecień - Czwartek

- 7.00 + Waleria Baranek - od Małgorzaty i Włodzimierza Popczyk
7.00 + Henryka Kajdańska - od rodziny Wódka i Paleczek
18.00 + Leokadia Flak - od swatów Kasprzyków: Anny i Zbigniewa

22 kwiecień - Piątek

- 7.00 + Waleria Baranek - od chrześnicy Agnieszki z rodziną
7.00 + Stefan Mędrecki - od syna z rodziną
18.00 *Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

23 kwiecień - Sobota

- 7.00 + Jerzy Podsiadlik 3 r. śm.
7.00 + Waleria Baranek - od syna Roberta z rodziną
18.00 + Leokadia Flak - od córki Jadwigi z rodziną

24 kwiecień - Niedziela

V Niedziela Wielkanocna

- 7.00 + Małgorzata Milejska z racji 28 r. ur.
9.00 + Irena i Stefan Matysek; + Franciszka i Jan Kusior
10.30 + Jan 3 r. śm., Helena, Rozalia, Maria i Franciszek Zagala
12.00 * Sakr. Chrztu Św.
18.00 + Jerzy Frankowski z racji im.

Przed ŚDM Ważna informacja!

Można już zapisywać chętnych na Kampus JPII. Tygodniowe wydarzenie jest częścią Świątowych Dni Młodzieży Krakowie. W Jerzmanowicach, ostatniej miejscowości diecezji sosnowieckiej od strony stolicy Małopolski, w wielkim namiocie młodzi ludzie będą mogli wziąć udział w katechezach, Mszach św., ale także koncertach czy spotkaniach z ludźmi wartymi poznania. W dniach wydarzeń centralnych z udziałem papieża Franciszka młodzież będzie dojeżdżała do Krakowa autokarami wynajętymi przez diecezję, by tam korzystać z możliwości, jakie daje pakiet pielgrzymy. Jego wykupienie umożliwi jednocześnie dostanie się do bliższych sektorów w czasie spotkań z Ojcem św. W trakcie trwania Kampusu organizator, diecezja sosnowiecka, gwarantuje wyżywienie, noclegi w szkołach, w salach lekcyjnych, dojazd do granic Krakowa oraz tzw. „pakiet pielgrzymy”. Uczestnik partycypuje w kosztach pobytu w Kampusie i pakietu w kwocie 200 zł., które winien uiścić w momencie zapisu w parafii. Osoby niepełnoletnie muszą przybyć do Kampusu pod opieką osoby pełnoletniej. Kampus przeznaczony jest dla osób w wieku 15 - 35 lat i potrwa od 26 do 31 lipca. Dojazd do i z Jerzmanowic każdy uczestnik organizuje we własnym zakresie lub wspólnie ze swoją parafią. Odpowiedzialnym za Kampus jest ks. Sławomir Woźniak ze Sławkowa. Karty zgłoszenia dla osób niepełnoletnich oraz dorosłych można ściągnąć i wydrukować ze strony www.smds.pl. Tam też znajdują się wszystkie niezbędne informacje aktualizowane na bieżąco. Listy z chętnymi do udziału w Kampusie JPII należy przekazać w terminie do końca maja do Diecezjalnego Centrum ŚDM (Sosnowiec, ul. Orła 19 – plebania parafii pw. św. Tomasza na Pogoni, tel. 519 318 915, dyżury wolontariuszy w czwartki, mail: sdmsosnowiec@gmail.com).